

PODNOSE KIELICH ZBAWIENIA – 30.04.2016 – część 4

Dzieje Apostolskie 16, 30-34:

„i wyprowadziwszy ich na zewnątrz, rzekł: Panowie, co mam czynić, abym był zbawiony? A oni rzekli: Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom. I głosili Słowo Pańskie jemu i wszystkim, którzy byli w jego domu. Tejże godziny w nocy zabrał ich ze sobą, obmył ich rany, i zaraz został ochrzczony on i wszyscy jego domownicy. I wprowadził ich do swego domu, zastawił stół i weselił się wraz z całym swoim domem, że uwierzył w Boga.”

Chwała Bogu! Zachowujmy się normalnie. Chrześcijanom przystoi radować się w Panu zawsze, przystoi. To nie jest jakaś deformacja, to jest prawdziwa formacja - radować się w Panu zawsze. Tak nas Bóg formuje na obraz swego Syna.

Czy Królestwo Boże, to zwieszane głowy, niezadowoleni chrześcijanie, chrześcijanki, narzekający, marudzący i stale coś im się nie podoba, ale zbawieni z łaski, za darmo. Czy jest inaczej? Że Królestwo Boże, to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. To jest zupełnie co innego. Wyjdź w swoje zbawienie, żyj w swoim zbawieniu, żyj w Chrystusie zawsze. To jest twoje i moje zbawienie. Nie opuszczaj Chrystusa ani na chwilę, bo zobaczysz kim jesteś bez Chrystusa. Dobrze kiedy zobaczysz, że jest możliwość oczyszczenia się i wrócenia z powrotem, ale jeśli zostaniesz dłużej, może okazać się, że przestaniesz już rejestrować to, kim się stajesz bez Jezusa.

Wiecie, to jest wspaniałe. Kiedyś, będąc na pewnej budowie, stałem w pomieszczeniu i w pewnym momencie tak jakby ktoś mnie z tyłu delikatnie pchnął w przód i zrobiłem dokładnie krok do przodu. I za mną runął zbiornik, wielki stalowy zbiornik. Gdybym został tam, to może już bym tu nie był. Delikatne pchnięcie. Jak myślicie, kto to zrobił? Przeczytam:

„A do którego z aniołów powiedział kiedy: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich jako podnózek stóp twoich. Czy nie są oni wszyscy służebnymi duchami, posyłanymi do pełnienia służby gwoi tych, którzy mają dostąpić zbawienia?” List do Hebrajczyków 1,13.14

I takich przypadków miałem nie jeden w swoim życiu. Kiedyś Dawid opowiadał jak szedł z samego rana ze słuchawkami na uszach, akurat czegoś słuchał, i w pewnym momencie, nie wiadomo skąd, znalazł się jakiś starszy człowiek i zatrzymał go. Bo gdyby go nie zatrzymał, to by już nie żył, przejechałby go tramwaj, bo nie słyszał, że jedzie tramwaj. Było to z samego rana, nie pamiętam, między czwartą a piątą. Skąd ten człowiek się tam znalazł? A potem nie było go. Oto są aniołowie posyłani do służby. I znajdziemy wiele tej służby, opisanej w Biblii. Służyć tym, którzy dostępują zbawienia. Bóg chce nas wychować, chce nas nauczyć, chce pomóc nam. A więc są również zaangażowani aniołowie w to zbawienie, pomaganie.

Dzieje Apostolskie 7, 30 -32 czytamy słowa, które wypowiadał Szczepan:

„A kiedy minęło czterdzieści lat, ukazał mu się na pustyni góry Synaj anioł w płomieniu gorejącego krzaka. A Mojżesz ujrawszy to, dziwił się temu zjawisku; gdy zaś podchodził, aby się dokładnie przypatrzeć, rozległ się głos Pański: (32) Jam jest Bóg ojców twoich, Bóg Abrahama i Izaaka, i Jakuba. A zatrwożony

Mojżesz nie śmiał się przypatrywać."

Oto anioł, a przez niego mówi Bóg bezpośrednio do Mojżesza. Bóg posługuje się aniołami. Pamiętamy jak przyszedł ci aniołowie do tych pasterzy z wielką radością: "oto Zbawiciel wam się narodził." I Pasterze poszli, widzieli swojego Zbawiciela szybciej niż Symeon, kiedy wchodził z Jezusem do świątyni. Oto aniołowie są posłani, aby czynić to co jest potrzebne, aby zawiadomić, wskazać. Słowo Boże mówi, że nie raz człowiek nie wiedząc, gościł anioła w swoim domu. Nieraz spotykasz dziwne sytuacje, naprawdę dziwne. Nieraz spotykasz coś na drodze, jakiś człowiek, coś się wydarzyło i za chwilę oglądasz się - nie ma człowieka. Zniknął, jakby wyparował człowiek i myślisz gdzie on zniknął, powinien być. No nie ma prawa zniknąć, chyba, że jest aniołem i coś było potrzebne tobie czy mnie. A więc są potrzebne też pewne służby ku temu, aby nas zachować przed czymś. Czasami jest tak, że czegoś nie zrobisz, a za chwilę coś się wydarzy. Pamiętam jak dziś kiedy byłem w pracy i byłem już wierzącym. Pracowaliśmy we dwóch w środku młyna do mielenia apatytów a trzeci był na zewnątrz. I tak jako pierwszy odszedł po coś ten co był na zewnątrz urządzenia, a za jakąś chwilę ten co był ze mną w środku i przez jakiś czas pracowałem sam, ale coś potrzebowałem do wykonywania tej pracy i nie miałem kogo o to poprosić, także i ja wyszedłem z tego urządzenia. Było ono odłączone od zasilania prądem przez elektryka, a więc nie było zagrożenia uruchomienia urządzenia. Ale przyszedł inny elektryk i nie wiadomo dlaczego podłączył prąd i uruchomił urządzenie. Myśmy pracowali w takim dużym koszu, który kręcił się w młynie, gdy ten miał kamieniami apatyt. Kamienie były pod spodem, kosz był u góry i miał bardzo duże obroty, żeby odsiewać to co te kamienie pomiażdżą, bo miał przechodzić do dalszej produkcji tylko prawie pył. I gdy wyszedłem z tego urządzenia i za chwilę, gdy byłem już parę kroków od urządzenia tamten elektryk uruchomił ten kosz. Gdybym tam pozostał dzisiaj nie byłoby mnie tutaj.

A więc nie raz Bóg zachowuje nas, przeprowadza, bo nie chce, żebyśmy zginęli. Ma dla nas jeszcze pracę, zadanie dla zbawionych, abyśmy szli dalej rozgłaszać zbawienie, abyśmy żyli dla zbawienia, abyśmy mieli świadomość, że gdyby nie Bóg, to już by nas nie było. Dlatego tym bardziej po co dalej żyć dla świata, jeśli możemy żyć dla Boga? To On zachowuje nam życie dla własnej chwały. A więc zobaczcie ile w sumie dzieje się wydarzeń, czasami niewidocznych, czasami widocznych w sprawie naszego zbawienia.

Psalm 51, 14. Kiedy Dawid zgrzeszył i później woła do Pana:

„Przywróć mi radość z wybawienia twego I wesprzyj mnie duchem ochoczym!”

On stracił radość zbawienia. Z powodu czego stracił radość zbawienia? Z powodu grzechu. Tak samo jest cały czas. Jeśli człowiek wchodzi w grzech, traci radość zbawienia. Potem może już robić różne rzeczy, może muzyka dawać jej, jemu radość, czy inne rzeczy, ale nie będzie już radości zbawienia, radości czystego chodzenia pośród tego zepsutego świata. Bo zbawienie to jest chodzenie w czystości pośród zepsutego świata. Z wdzięcznością, że pośród tych wszystkich rzeczy i pokuszeń mam Zbawiciela, mam Jezusa.

Celem duszy naszej jest zbawienie, aby być z Bogiem. A więc duszo nie szukaj zadowolenia tam gdzie świat znajduje je, szukaj go w Chrystusie, tam jest wieczne zadowolenie, wieczna chwała. Wygrywamy w tych bitwach, na które napotkamy każdego dnia, radujmy się zwycięstwami. Naprawdę, nie chodźmy za jakimiś dziwnymi wizjami starego człowieka. Zbawieni ludzie budują się na dom dla Boga, zbawieni ludzie są zawsze razem. Oni są jedno w Chrystusie. Zbawieni ludzie mają ten sam cel - dotrzeć do wieczności, być przygotowanymi. Oni się umacniają, posilają, kiedy trzeba napominają i wskazują. Ale zawsze jest ten sam cel - być jak Chrystus, być dla Jego chwały, nie inaczej. Zbawieni nigdy nie umieją żyć religijnie, nigdy nie zobaczysz zbawionego człowieka, żeby umiał żyć religijnie. Nie

zobaczysz go. On nie mieści się w żadnej religii. Zbawiony człowiek napelniony jest energią Bożego życia. Duch Boży napelnia człowieka i ten człowiek nie umie żyć inaczej jak tylko dla chwały Jezusa. Religia zaś pozwala ludziom żyć dla własnej chwały. I wtedy ludzie mogą być zaspokojeni tym co robią: "o, ja dla Boga zrobiłem to, ja dla Boga zrobiłam tamto", ale to nic nie daje. Czy miłujesz tego Boga, czy miłujesz tego Bożego Syna, aby żyć według tej chwały? O zbawieniu będziemy mówić do końca. Dzisiaj za chwilę przerwiemy, ale o zbawieniu będziemy mówić do końca, bo to jest bardzo ważny temat naszego codziennego życia, gdyż do śmierci musimy być zbawieni. Bo jeśli nie będziemy zbawieni, a umrzemy, to koniec. Później już nic nie zmieni się.

Psalm 85, 5-14:

„Spraw nam odnowę, Boże zbawienia naszego, I zaniechaj gniewu swego na nas! Czyż na wieki gniewać się będziesz na nas, Czy rozciągniesz gniew swój na wszystkie pokolenia? Czyż nie ożywisz nas znowu, Aby lud twój rozradował się w tobie? Okaż nam, Panie, łaskę swoją I daj nam zbawienie swoje! Chciałbym teraz słyszeć, co mówi Bóg, Pan: Zaiste, zwiastuje pokój ludowi swemu i wiernym swoim, aby tylko nie zawrócili do głupoty swojej. Zaiste, zbawienie jest bliskie dla tych, którzy się go boją, aby chwała jego zamieszkała w ziemi naszej. Aby łaska i wierność się spotkały, a sprawiedliwość i pokój pocałowały. Wierność wyrośnie z ziemi, a sprawiedliwość wyjrzy z niebios. Także dobrobytu udzieli Pan i ziemia nasza swój plon wyda. Sprawiedliwość kroczyć przed nim będzie I wyznaczać drogę krokom jego.”

Znowu widzimy wołanie. Dawid wołał o radość, następni też wołają. Zaniedbali swoje zbawienie i teraz potrzebują odnaleźć tą radość, radość życia dla Boga pośród tego świata. Zaczynają wołać: "Boże, czy będziesz na zawsze gniewał się za to cośmy zrobili? Przebacz nam i daj nam radość zbawienia, daj nam chodzić pośród tych rzeczy w sposób godny Ciebie."

Psalm 106,4.5:

„Pomnij o mnie, Panie, przez życzliwość dla ludu swego, Nawiedź mnie zbawieniem swoim, Bym mógł oglądać szczęście wybrańców twoich, Radować się radością ludu twego, Chłubić się razem z dziedzictwem twoim!”

Znowu radość zbawienia, wspaniała radość. Wiecie, to jest radość kiedy mąż wraca do domu, jest zadowolony, szczęśliwy w Panu, spotyka tam wierzącą żonę, szczęśliwą w Panu, oni są zadowoleni, bo zadowolenie sprawia im Chrystus. Zwróćcie uwagę, że do Kościoła nie pasuje zły nastrój, nie pasuje. Od razu widać, że to już nie jest Kościół, że to jest coś ze starego człowieka. Ale do Kościoła pasuje zadowolenie życia dla chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Zajrzymy jeszcze w parę miejsc, bo chcę ten temat zamknąć w tym czasie. Księga Izajasza 25, 6-9:

„Pan Zastępów wyprawi wszystkim ludom na tej górze ucztę z tłustych potraw, ucztę z wystatych win, z tłustych potraw ze szpikiem, ze starych dobrze wystatych win. I zniszczy na tej górze zasłonę, rozpostartą nad wszystkimi ludami, i przykrycie, rozciągnięte nad wszystkimi narodami. Wszchemocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zetrze tęgę z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi, gdyż Pan powiedział. I będą mówić w owym dniu: Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan, któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego zbawienia!”

Biada ci jak cię spotkam chodzącego ze zwieszoną głową, albo ty mnie. Mamy prawo powiedzieć: "Co robisz, czym się zajmujesz, gdzie zgubiłeś, zgubiłaś twoje zbawienie, że patrzysz w dół?! Wracaj do

swego zbawienia i patrz do góry, oczyścić się z tego grzechu i wróć do radości Pana swego." Po co mamy się niszczyć, jak możemy ratować się w Panu, wielbić Go i cieszyć się sobą nawzajem, że Zbawiciel Jezus Chrystus był na tej ziemi, a my Jego lud, Boży lud, jesteśmy zbawieni. Zbawieni! Zbawiony! Dzięki Jezusowi zbawiony, aby mieszkała w nas miłość, pokój, radość, abyśmy już nie żyli w inny sposób, tylko w taki jak podoba się Ojcu w niebie. Zbawieni. Całym swoim nowym życiem pokażmy innym zbawienie. Zbawieni, koniec chodzenia tak jakby diabeł wygrał z Jezusem. Koniec. To Jezus wygrał z diabłem i wyzwolił nas z naszych grzechów, abyśmy chodzili tak jak chodzą zbawieni po ziemi, należący do Boga, wdzięczni, szczęśliwi w Bogu, pośród wielu przeciwności. Zasmuceni stanem wielu ludzi, ale nigdy nie oddający radości zbawienia, nigdy.

List do Hebrajczyków 2,5-11:

„Bo nie aniołom poddał świat, który ma przyjść, o którym mówimy. Stwierdził to zaś ktoś, kiedy gdzieś powiedział: Czymże jest człowiek, że pamiętasz o nim? Albo syn człowieczy, że dbasz o niego? Uczyniłeś go na krótko nieco mniejszym od aniołów, chwałą i dostojenstwem ukoronowałeś go, wszystko poddałeś pod stopy jego. A poddawszy mu wszystko, nie pozostawił niczego, co by mu poddane nie było. Teraz jednak nie widzimy jeszcze, że mu wszystko jest poddane; widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dostojenstwem za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego. Przystało bowiem, aby Ten, dla którego i przez którego istnieje wszystko, który przywiódł do chwały wielu synów, sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienia. Bo zarówno ten, który uświęca, jak i ci, którzy bywają uświęceni, z jednego są wszyscy; z tego powodu nie wstydzi się nazywać ich braćmi,”

Zbawieni po kres swoich dni i po całą wieczność. Zbawieni, zbawieni z powodu Jezusa. Bo On uczynił to dla mnie i dla ciebie. Przyszedł, aby zbawić nas z naszych grzechów. Wypełnił swoje posłannictwo, a teraz powiedział do mnie: "Ty idź Marian i naśladowaj mnie, i ucz się żyć każdego dnia dla Mnie, aż do śmierci, jakakolwiek ona nie będzie, a będziesz ze Mną tam gdzie Ja jestem." I do ciebie też Pan Jezus mówi imiennie: "A teraz jesteś Mój, Moja i naśladowaj Mnie." Już nigdy nie naśladowaj diabła, nigdy nie naśladowaj złego, nigdy nie chodź złymi drogami. Masz świętą, czystą drogę, którą wyznaczył ci Ojciec, nią wracaj przed oblicze świętego Ojca, a tą drogą jest Jezus Chrystus, Jego Syn.

Kościół będzie przechodził cierpienia, Kościół będzie przechodził różne przeciwności, ale czyż Jezus nie przeszedł ich, żeby wejść do swojej radości? Wygrajmy w tych wszystkich wydarzeniach, bo nie chodzi o to, żeby Chrystus był Zbawicielem jakieś parę dni w miesiącu, albo miesiąc w roku, ale jest codziennie Zbawicielem. On codziennie dźwiga ciężary nasze, codziennie daje nam prawo żyć jako zbawionym ludziom. Żyjmy więc jako zbawieni. Zbawieni wiedzą po co są na tej ziemi, dla kogo są przeznaczeni i komu zostali oddani przez Ojca, aby w ten sposób żyć, poruszać się, działać. Chwała Bogu za to, że możemy patrząc na Chrystusa zwyciężać, zwyciężać, uczyć się dalej zwyciężać. Nie mówię o jakimś pozytywnym wyznawaniu, tylko zwyciężać dzięki Jezusowi, napełniać się tym, co jest cenne, wieczne, prawdziwe, mieć otwarty umysł i serce dla Pana, dla Jego chwały.

List do Hebrajczyków 12, 2:

"Spoglądając z daleka na Tego wiary początek i wodza, i czyniącego ją dojrzałą, Jezusa, który aby dojść do wyłożonej przed Nim radości, zniósł wpierrw krzyż i hańbę zlekceważywszy, na prawicy tronu Boga usiadł".

"Żyj" - mówi do nas. Żyj, żyj zawsze, żyj obficie, żyj z wdzięcznym sercem, nigdy nie dopuść do

siebie niczego, co by odebrało chwałę twojemu Zbawicielowi Jezusowi Chrystusowi. Nic takiego nie dopuść do siebie. Żyj coraz obficie, żyj z radością, wdzięcznym sercem. Kiedy wróg namawia cię do złych działań, to nie wchodź w złe działania. Niech twój plan nie stanie wyżej nad planem Bożym, ale niech twój plan zawsze będzie ukrzyżowany przez ciebie, aby Boży plan był wywyższony każdego dnia. Żyj dla Niego. Cokolwiek zrobisz, rób dla Jego chwały, a On będzie z tobą, aby udowodnić jakim jest Zbawicielem. Abyś ty i twój dom nieustannie doświadczał obecności Króla chwały, abyś doświadczał w swoim domu nie tego, że ty jesteś panem domu, tylko że Panem twojego domu jest Jezus Chrystus. Amen.